

Ks. HELMUT J. SOBECZKO

SAKRAMENTALNE I POZASAKRAMENTALNE
PRAKTYKI POKUTNE.
Z PROBLEMATYKI LITURGII
I DUSZPASTERSTWA POKUTY. *)

I. Wstęp. II Sakramentalne praktyki pokutne, 1) Chrzest i Eucharystia, 2) Sakrament pokuty i pojednania, a) Kryteria odnowy liturgii sakramentu pokuty, b) Trzy formy sprawowania sakramentu pokuty. III Pozasakramentalne praktyki pokutne, 1) Praktyki pokutne w starożytnym i średniowiecznym nauczaniu kościelnym, 2) Pozasakramentalne praktyki pokutne zalecane w posoborowych dokumentach. IV. Zakończenie.

I. WSTĘP

Współczesny duszpasterz stawia sobie konkretne pytanie: co nowego wnosi pogłębiona teologia i odnowiona liturgia do dotychczasowej praktyki pokutnej Kościoła? Jakie nowe akcenty ukazują nam posoborowe dokumenty Kościoła?

Odpowiedzi na powyższe pytania pragniemy szukać w oficjalnych dokumentach kościelnych¹, w nowych księgach liturgicznych², w obowiązującym prawodawstwie kościelnym³, a zwłaszcza w III części najnowszego dokumentu dotyczącego zagadnień pokuty i pojednania, to jest w Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II „Reconciliatio et Paenitentia” z 2 XII 1984 r.⁴ Bardzo wymowny jest już sam tytuł tej części Adhortacji: „Duszpasterstwo pokuty i pojednania” (nn. 23—34) — być może takie sformułowanie naszego tematu byłoby bardziej adekwatne.

We wstępie musimy najpierw stwierdzić, iż wokół praktyk pokutnych narosło sporo uprzedzeń i nieporozumień. Dla wielu praktyki pokutne kojarzą się jedynie z jej skrajnymi formami, z jakimś znęcaniem się

*) Referat wygłoszony na KUL podczas „Wykładów uniwersyteckich dla Duchowieństwa na temat Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II Reconciliatio et Paenitentia” w dniu 29 VIII 1985.

¹ KL 109—110; KK 8; DA 16; Paweł VI, Konstytucja Apostolska *Paenitemini*, 17 II 1966, AAS 58 (1966), 177—198.

² *Ordo Baptismi parvulorum*, ed. typica 1969; *Ordo initiationis christianae adultorum*, ed. typica 1972; *Ordo Paenitentiae* ed. typica 1974.

³ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1249—1253.

⁴ Tekst polski wyd. Libreria Editrice Vaticana, 1984

nad sobą w rodzaju włosiennicy, biczowania lub „głodzenia” siebie. Ponadto stwierdzamy ogólną niechęć u współczesnego człowieka do pokuty. Tymczasem przed pokutą nikt uciec nie może.

Wspomniany dokument papieski mocno podkreśla, iż całokształt praktyki pokutnej Kościoła musi być oparty przede wszystkim na solidnej katechezie (n. 26).

W katechezie tej należy ukazać wpierw podstawy biblijno-teologiczne pokuty i pojednania. Problem ten jedynie sygnalizujemy, gdyż wykracza poza ramy naszego tematu.

Pokuta, jako metanoja, a więc postawa wewnętrznego nawrócenia i skruchy, winna ujawnić się również w gestach zewnętrznych, czyli inaczej w czynieniu pokuty. „Czynić pokutę znaczy przede wszystkim przywrócić równowagę i harmonię zburzoną przez grzech, zmienić kierunek postępowania także kosztem ofiary”⁵.

W pogłębionej katechezie dotyczącej praktyk pokutnych należy również przypomnieć i uwzględnić dwie podstawowe prawdy, podane przez Pawła VI w pierwszym dokumencie regulującym praktykę pokutną w posoborowym Kościele⁶, a mianowicie:

- a) do czynienia pokuty jesteśmy wszyscy zobowiązani specjalnym przykazaniem Bożym⁷,
- b) realizacja tego przykazania polega przede wszystkim na:
 - wytrwałym spełnianiu obowiązków swego wieku i stanu,
 - cierpliwym znoszeniu utrapień, jakie towarzyszą codziennemu życiu⁸.

W takim ujęciu pokuta jest stałą postawą, a nie jednorazowym czynem. Ponadto jest rzeczywistością pozytywną, jest radosnym czynieniem coraz większego dobra (coraz lepsze wypełnianie swoich codziennych powinności), a nie tylko elementem walki ze złymi skłonnościami, chociaż oba te elementy wzajemnie się uzupełniają.

Indywidualna postawa pokutna, aczkolwiek fundamentalna i nieodzowna, jednak nie wystarcza. Pokuta, podobnie jak grzech, ma także wymiar społeczny — eklezjalny. Dlatego Jan Paweł II we wspomnianej adhortacji stwierdza: „Kościół, odkąd istnieje, zna i docenia liczne i zróżnicowane formy pokuty: jedne o charakterze liturgicznym lub pozaliturgicznym..., inne o charakterze ascetycznym, takie jak post” (n. 28). Zasadnicze jednak znaczenie przypisuje papież sakramentalnym formom pokuty, gdyż „każdy z Sakramentów, poza właściwą sobie łaską, jest również znakiem pokuty i pojednania” (n. 27).

II. SAKRAMENTALNE FORMY POKUTY I POJEDNANIA

Wśród sakramentów szczególne znaczenie w procesie pojednania i pokuty mają sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, zwłaszcza

⁵ RP 26 (Skrót: RP — adhortacja *Reconciliatio et Paenitentia*).

⁶ Tekst polski Konst. Apost. Pawła VI *Paenitemini*, zob. WUDO 21 (1966) 11, 247—254.

⁷ Takie zbyt „legalistyczne” ujęcie jest dziś często kwestionowane, jednak w nauczaniu i katechezie z takiego ujęcia nie wolno rezygnować, gdyż ma ono mocne oparcie w przekazie biblijnym, a zwłaszcza w samym nauczaniu Chrystusa, por. Mk 1, 15, Łk 13, 3.

⁸ Bardziej szczegółowe omówienie por. H. Sobeczko, *Pokuta jest przykazaniem Bożym. O wychowaniu do pokuty*, WUDO 37 (1982) 11—12, 349—352.

chrzest i Eucharystia, natomiast największe znaczenie ma sakrament pokuty. Dlatego też temu ostatniemu sakramentowi poświęcimy najwięcej uwagi.

1. Chrzest i Eucharystia

Pierwszym i podstawowym sakramentem nawrócenia i zbawczego obmycia z grzechów jest chrzest (1 P 3, 21). Człowiek mocą Ducha Świętego umiera dla grzechu i odradza się do nowego życia z Chrystusem w Kościele. W sakramencie tym dokonuje się prawdziwe pojednanie.

Chrzest dorosłego człowieka gładzi grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, także grzechy śmiertelne. Ponadto w tradycji kościelnej istniało zawsze przekonanie, iż grzechy powszednie zostają zgładzone przez wszystkie formy odnawiające świadomość przyjętego chrztu i płynących z tego konsekwencji życiowych.

Do form tych należą: a) odnowienie przyrzeczeń chrztu i wyznanie wiary⁹, b) pokropienie wodą święconą, zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe¹⁰. W odnowionej liturgii Mszy niedzielną aspersion zastępuje akt pokutny¹¹. W XVI wieku Wit Korczewski pisał w *Rozmowach polskich* (1553): „Ale kropiąc pamiętaj krzest, pamiętaj też dla czego jest, iż dla dusznego zbawienia i grzesznego zgładzenia... Proście Boga, byś takim był, jako w on czas, gdyś się krzciał”¹².

Eucharystia — Chleb życia i Kielich zbawienia — została nam dana przez Chrystusa „na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28). Znaczenie Eucharystii dla odpuszczenia grzechów wyraźnie potwierdził Sobór Trydencki, kiedy stwierdza, iż sakrament ten „uwalnia nas od grzechów powszednich, a broni przed śmiertelnymi”¹³.

Szczególną moc uświęcającą i oczyszczającą z grzechów ma pełny udział w Ofierze i przyjęcie Komunii św., następnie słuchanie słowa Bożego¹⁴, oraz takie modlitwy o charakterze pokutnym, jak: akt pokutny, Modlitwa Pańska, Baranku Boży lub Panie, nie jestem godzien¹⁵.

Duszpasterskie ożywienie świadomości pokutno-pojednawczej Eu-

⁹ Do form tych Kościół przywiązał specjalny odpust: „Udziela się odpustu częściowego wiernemu, który odnawia przyrzeczenie chrztu św. za pomocą jakiegokolwiek używanej formuły. Jeżeli zaś dokona tego w czasie liturgii Wigilii Paschalnej lub w rocznicę chrztu, odpust będzie zupełny”; „Udziela się odpustu częściowego wiernemu, który pobożnie odmówi Skład Apostolski lub Symbol Nicejsko-konstantynopolitański”, zob. *Enchiridion indulgentiarum. Normae et concessionones*, nn. 16, 70, Typis Polyglotis Vaticanis 1967.

¹⁰ Por. W. Schenk, *Postawa pokuty w życiu codziennym*, WUDO 37 (1982) 11—12, 326.

¹¹ *Missale Romanum*, ed. 1970, Appendix, 889—892.

¹² Cyt. za P. Sczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce*, I, Poznań 1962, 40.

¹³ *Decretum de SS. Eucharistia*, Sess. XIII, c. 2, Denz ed. 31, 875; potwierdzają to najnowsze dokumenty: Instr. *Eucharisticum Mysterium* z 25 V 1967, n. 35 oraz Adhort. RP. 27.

¹⁴ Por. *Ordo Missae*, słowa po Ewangelii: „Niech słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”, *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 1986, 14*.

¹⁵ J. A. Jungmann, *Die lateinischen Bussriten in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Innsbruck 1932, 201, 217, 259—295; B. Nadolski, *Apologie w celebracji eucharystycznej jako pozasakramentalne formy pokuty*, „*Ruch Bibl. i Lit.*” 29 (1976) 1, 86—96; por. także B. Margański, *Formy pozasakramentalnego gładzenia grzechów w Kościołach Wschodnich*, tamże, 96—105.

charystii nie może jednak dokonywać się kosztem sakramentu pokuty. Każdy sakrament ma swój specyficzny cel, a odpuszczeniu grzechów, obok chrztu, służy z reguły sakrament pokuty. Dotyczy to zwłaszcza grzechów śmiertelnych, wykluczających z pełnego uczestnictwa w Eucharystii¹⁶. Z drugiej strony w świadomości wiernych nie może istnieć przekonanie, iż jedyną formą gładzenia grzechów powszednich jest sakramentalna spowiedź. Właściwego ustawienia i pogłębienia wymaga wzajemna relacja między sakramentem pokuty a Eucharystią.

Adhortacja Jana Pawła II o pojednaniu i pokucie wskazuje również na pozostałe sakramenty. Bierzmowanie, jako umocnienie chrztu, „przynosząc pełnię Ducha Świętego... urzeczywistnia pełniejsze nawrócenie serca oraz ściślejszą i skuteczniejszą przynależność do twej społeczności pojednanych, jaką jest Kościół Chrystusowy” (n. 27). Również namaszczenie chorych „jest w doświadczeniu choroby i starości, a szczególnie w ostatniej godzinie chrześcijanina, znakiem ostatecznego nawrócenia do Pana oraz całkowitego przyjęcia bólu i śmierci jako pokuty za grzechy. W tym dokonuje się najwyższe pojednanie z Ojcem” (tamże). W dziele pokuty i pojednania wyjątkowe znaczenie mają także sakrament kapłaństwa i małżeństwa, gdyż budują jedność ludu Bożego i są „znakami miłości Chrystusa do Kościoła oraz zwycięstwa nad siłami niszczącymi miłość” (tamże).

2. Sakrament pokuty i pojednania

Z woli Chrystusa sakrament pokuty jest zasadniczym i „zwyczajnym sposobem otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po Chrzcie”¹⁷. Istnieje już u nas bogata literatura omawiająca od strony teologicznej ten sakrament¹⁸. Pragniemy ograniczyć się jedynie do niektórych uwag natury liturgiczno — duszpasterskiej odnowionych obrzędów sakramentu pokuty¹⁹.

Siedem lat trwały prace nad przygotowaniem i wydaniem łacińskiego „Ordo Paenitentiae”²⁰. Była to trudna i bolesna droga²¹. Drugie siedem lat czekaliśmy na polskie wydanie obrzędów pokuty²². Od trzech lat

¹⁶ Łączy się z tym problematyka tzw. spowiedzi dewocyjnej, która ma swoje ogromne zalety i nie należy jej lekceważyć (kierownictwo duchowe, bezpośrednia i sakramentalna moc gładzenia grzechów), por. A. Skowronek, *Z teologicznej problematyki pokuty*, w: *Sakrament pokuty. Teologia, liturgia, Pismo św.*, praca zbior., Katowice 1980, 78—80.

¹⁷ RP 31.

¹⁸ Por. około 20 artykułów w trzech numerach „*Ateneum Kapłańskie*” nr 410—412, 88 (1977), 341—429 i 89 (1977), 1—300; ponadto na temat nowych obrzędów sakramentu pokuty odbyły się dwa sympozja naukowe wykładowców liturgiki w Polsce: 5—6 IX 1973 w Poznaniu i 4—5 IX 1974 w Krakowie, materiały opublikował „*Ruch Bibl. i Lit.*” 29 (1976), 65—161.

¹⁹ Por. O. Nussbaum, *Die Liturgie der Busse und Versöhnung in Ordo Paenitentiae von 1973*, „*Liturgisches Jahrbuch*” 25 (1975), 137—142; H. Sobeczko, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty i etapy jej wprowadzania w życie*, WUDO 37 (1982) 11—12, 332—349.

²⁰ *Ordo Paenitentiae*, ed. typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, VIII + 124.

²¹ F. Sottocornala, *Il nuovo „Ordo Paenitentiae”, „Notitiae”* 90 (1974), 63; J. Stefański, *Odnowa liturgii sakramentu pokuty w reformie posoborowej*, „*Ateneum Kapłańskie*” 89 (1977), 100—115.

²² *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, ss. 238.

stosuje się je już w naszym duszpasterstwie (I niedz. Adwentu, 28 X 1982)²³. Obecnie możemy już postawić zasadnicze pytanie: czy spełniły się nadzieje i cele jakie przyświecały posoborowej reformie tego sakramentu? Szczerze musimy przyznać, że nie! Z małymi wyjątkami prawie cała reforma, również w innych krajach, sprowadza się do odmawiania formuły rozgrzeszenia w języku narodowym. Ograniczenie się do czysto obrzędowych i technicznych zmian okazało się brzemienne w negatywne konsekwencje, zwłaszcza tam, gdzie zmianom tym nie towarzyszyła pogłębiona refleksja teologiczna. Może dobrze się stało, że u nas nie śpieszono się zbyt z wprowadzeniem nowych „Obrzędów pokuty”. W międzyczasie staliśmy się bogatsi o doświadczenia innych krajów. Pewnych błędów nie musimy powtarzać. Dużo szkód narobiła zwłaszcza dezinformacja, zamieszanie i niejasność w nauczaniu i praktyce pokutnej.

W naszych warunkach każdy duszpasterz powinien sobie wpierv odpowiedzieć na pytanie: na czym polega istotne novum zreformowanych obrzędów sakramentu pokuty? A następnie jak je wprowadzać najskuteczniej w życie? Odpowiedź nie jest łatwa. Czeka nas jeszcze długa i trudna droga, zwłaszcza na odcinku informacyjnym.

a) Kryteria odnowy liturgii sakramentu pokuty.

1°) Zgodnie z zaleceniem Soboru starano się „jaśniej ukazać naturę i skutek tego sakramentu” (KL 72), przesunięto punkt ciężkości ze spowiedzi (wyznania grzechów) na pokutę (nawrócenie — poprawę) oraz na dar pojednania²⁴. Ponadto starano się przywrócić elementy wyrażające wspólnotowy — eklezjalny wymiar grzechu, pokuty i pojednania²⁵.

2°) Dowartościowanie słowa Bożego — mamy tu do czynienia z jedną z podstawowych zasad odnowionej liturgii, zwłaszcza liturgii sakramentów²⁶.

Słowo Boże ma wyjątkowe znaczenie w całym procesie nawrócenia i pojednania, gdyż ono:

- oświeca człowieka, aby poznał swoje grzechy,
- następnie wzywa go do nawrócenia,
- a także wzywa do ufności w miłosierdzie Boże²⁷,
- ponadto oświeca spowiednika, aby „mógł spełniać swój obowiązek poprawnie i wiernie..., gdyż rozeznanie duchów jest wewnętrznym poznaniem działania Bożego w sercach ludzkich, darem Ducha Świętego i owocem miłości”²⁸

²³ Por. *Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych Obrzędów Pokuty*, 25 II 1982, WUDO 37 (1982), 5—6, 115—119).

²⁴ RP 26 mówi o poczwórnym pojednaniu: z Bogiem, z sobą samym, z braćmi i z całym stworzeniem.

²⁵ KK 11; por. J. Ramos-Regidor, *Il sacramento della penitenza. Riflessione teologica, biblico-storico-pastorale alla luce del Vaticano II*, Torino-Leumann 1974, 271—287; F. Nikolasch, *Die Feier der Busse. Theologie und Liturgie*, Würzburg 1974.

²⁶ Por. M. Czajkowski, *Słowo Boże w odnowionych obrzędach pokuty*, w: *Sakrament Pokuty*, dz. cyt., 209—312; S. Rinaudo, *Il lezionario del Rito della Penitenza*, w: *La Penitenza. Studi biblici, teologici e pastorali. Il nuovo Rito della Riconciliazione*, Torino-Leumann 1976, 222—236.

²⁷ *Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”*, n. 17.

²⁸ Tamże, n. 10.

Dowartościowanie słowa Bożego zostało wyraźnie ukazane w zaleceniu, jakie znajduje się we Wprowadzeniu do obrzędów pokuty: „Sakrament pokuty powinien się zaczynać od słuchania słowa Bożego, bo Bóg przez swoje słowo wzywa do pokuty i doprowadza do prawdziwego wewnętrznego nawrócenia”, dlatego powinno się dobierać takie czytania, „w których: a) głos Boży wzywa ludzi do nawrócenia i coraz większego upodobnienia się do Chrystusa, b) staje przed oczami tajemnica pojednania przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i przez dar Ducha Świętego, c) przedstawia się sąd Boga o tym, co jest dobre i złe w życiu ludzi, aby oświecić i ułatwić zbadanie sumienia” (n. 24).

Dotykamy tu fundamentalnej prawdy, iż podstawową formą posługi pojednania, jakie Chrystus zlecił Kościołowi, jest głoszenie słowa Bożego, a tym samym głoszenie nawrócenia — pokuty. Stąd każda forma głoszenia słowa Bożego w Kościele jest prawdziwą formą pokutną, gdyż słowo Boże niesie z sobą moc oczyszczającą, odpuszczającą grzechy. Uważne słuchanie słowa Bożego wówczas gładzi grzechy, jeśli powoduje wewnętrzne nawrócenie, tj. zaniechanie własnego sposobu myślenia, a przyjęcie Bożego punktu widzenia.

Z wyżej podanych racji nowe obrzędy pokuty w każdej formie, nawet podczas spowiedzi indywidualnej, proponują tak bogaty wybór czytań biblijnych. Jest ich prawie sto (32 ze St. Testamentu, 28 z listów apostoelskich i Apokalipsy oraz 26 z Ewangelii). Słowo Boże w odnowionej liturgii sakramentu pokuty nie jest w żadnym wypadku jakimś kłopotliwym dodatkiem, ale integralną częścią sprawowanego sakramentu, bo uobecniony w słowie Chrystus, mocą Ducha Świętego, sprawia nawrócenie i odpuszcza grzechy²⁹.

Znaczenie słowa Bożego i jego rola w procesie nawrócenia i pojednania przemawia również za wprowadzeniem do naszej praktyki duszpasterskiej nabożeństw pokutnych, w których liturgia słowa stanowi ich zasadniczy element. Te same racje przemawiają także za dowartościowaniem słowa Bożego w naszych tradycyjnych nabożeństwach wielkopostnych, takich jak Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale.

3°) Liturgiczno — modlitewne ubogacenie obrzędów sakramentu pokuty.

Ubogacenie modlitewne widoczne jest nie tylko we wspólnotowej formie obrzędowej, ale także w obrazie pojednania jednego penitenta, i to we wszystkich czterech istotnych elementach liturgii tego sakramentu: żalu, wyznaniu grzechów, gotowości do zadośćuczynienia i poprawy oraz w rozgrzeszeniu.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa formuła rozgrzeszenia. Pierwsza jej część ukazuje nam w sposób najbardziej zwięzły całą trynitarną teologię tajemnicy pojednania (mamy tu podane najważniejsze tematy do homilii i katechez). Treść teologiczną akcentuje również Wprowadzenie do nowych obrzędów: „Formuła rozgrzeszenia wskazuje, że pojednanie penitenta ma źródło w miłosierdziu Ojca, ukazuje związek między pojednaniem grzesznika i misterium paschalnym Chrystusa; podkreśla rolę Ducha Świętego w odpuszczeniu grzechów; wreszcie rzuca światło na

²⁹ F Eisenbach, *Die Gegenwart Jesu Christi im Gottesdienst. Systematische Studien zur Liturgiekonstitution des II. Vatikanischen Konzils*, Mainz 1982, 496—557.

kościelną wymowę sakramentu, ponieważ prosi się o pojednanie z Bogiem i otrzymuje się je przez pośrednictwo Kościoła” (n. 19). Druga część formuły rozgrzeszenia, zredagowana w sposób bardziej jurydyczny, została określona przez Sobór Trydencki jako część istotną formuły rozgrzeszenia³⁰. Według dotychczasowych przepisów można było dla słusznej przyczyny ograniczyć się do tych słów: Ego te absolvo a peccatis tuis in nomine Patris, et Filii, + et Spiritus Sancti. Tego samego nie można powiedzieć o nowej formule rozgrzeszenia, gdyż Wprowadzenie wyraźnie precyzuje: „należy zachować zasadniczą strukturę oraz nienaruszoną formułę rozgrzeszenia: (n. 40). Jedynie niebezpieczeństwo śmierci upoważnia do skrócenia formuły rozgrzeszenia: „Gdy grozi niebezpieczeństwo śmierci, wystarcza, aby kapłan odmówił formułę rozgrzeszenia, którą w tym wypadku można skrócić w następujący sposób: „Ja odpuszczam wam grzechy w imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego” (n. 67).

b) Trzy formy obrzędowe sprawowania sakramentu pokuty.

Zasadniczym ubogaceniem liturgii sakramentu pokuty jest wprowadzenie dwóch nowych form jego sprawowania, oprócz istniejącej dotąd indywidualnej formy obrzędowej. Papież Jan Paweł II we wspomnianej już adhortacji pierwsze dwie formy nazywa zwyczajnymi i podkreśla ich szczególne znaczenie, natomiast formę trzecią (ogólna spowiedź i ogólne rozgrzeszenie) nazywa sposobem nadzwyczajnym i korzystanie z niej obwarowane jest specjalnymi przepisami (n. 32).

Zasadnicza struktura wszystkich trzech form jest podobna. Na jej elementy składają się: 1°) wstępny obrzęd przyjęcia, 2°) liturgia słowa Bożego, 3°) obrzęd pojednania i rozgrzeszenia, 4°) uwielbienie Boga i zakończenie. Wszystkie trzy formy obrzędowe ukazują bogactwo sakramentu pokuty i mogą być bardzo przydatne w przedstawieniu całościowej katechezy o tym sakramencie³¹.

Szczegółowa analiza trzech form obrzędowych przekracza ramy jednego artykułu lub referatu, dlatego ograniczymy się wyłącznie do wyakcentowania elementów nowych i najistotniejszych pod względem duszpasterskim.

1°) Pierwszy obrzęd — pojednanie jednego penitenta.

Obrzęd ten w stosunku do dotychczasowego ma strukturę dialogową (dotąd raczej dwa monologi, najpierw penitenta, a następnie spowiednika). Odnowiony obrzęd został ubogacony o następujące elementy:

aa) pozdrowienie penitenta i zachęta do ufności w miłosierdzie Boże.

Przepis liturgiczny stwierdza wyraźnie, że jest to element obowiązkowy, dlatego spowiednik nie może go opuścić bez poważnych racji. Mówi o tym także Wprowadzenie: „Kapłan niech przyjmie penitenta z braterską miłością i ewentualnie niech go pozdrowi uprzejmymi słowami” (n. 16). Psychologicznie jest to bardzo ważny moment, gdyż kapłan zwraca się życzliwie, „z braterską miłością” i „uprzejmymi słowami” do penitenta jeszcze przed jego wyznaniem grzechów, a więc wówczas kiedy spowiednik nie jest jeszcze „uprzedzony” ponadto to

³⁰ *Doctrina de sacramento Paenitentiae*, Sess. XIV, c. 31, Denz 1709.

³¹ Por. R. Falsini, *Il sacramento della Riconciliazione. Per una rinnovata catechesi e celebrazione della penitenza*, Milano 1975, 47—68.

życzliwe zwrócenie się do penitenta może rozładować ewentualny lęk i obawy. Ojcowski lub braterski głos spowiednika z pewnością doda penitentowi odwagi i pomoże nawiązać dialog wzajemnego zrozumienia. Ułatwi to także kapłanowi wypełnienie jego delikatnej i pełnej miłosierdzia posługi, jakiej domagają się od niego nowe obrzędy. „Spowiednik przyjmując pokutującego grzesznika i doprowadzając go do światła prawdy, spełnia zadanie ojca, ukazuje ludziom serce Ojca niebieskiego i przedstawia Chrystusa Pasterza. Niech zatem pamięta, że powierzono mu urząd Chrystusa, który dla zbawienia ludzi dokonał z miłosierdzia dzieła odkupienia i swoją mocą jest obecny w sakramentach”³². Jakże mobilizująca kapłana powinna być świadomość, że w konfesjonale swoją osobą uosabia Chrystusa!

Tego ojcowskiego słowa zachęty na początku spowiedzi brakowało w dotychczasowym obrzędzie. Ze względów praktycznych w tłumaczeniu polskim zmieniono nieco łaciński porządek, to penitent jako pierwszy pozdrawia spowiednika słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co spowiednik odpowiada: „Na wieki wieków, Amen” Jest to nieistotna zmiana, bo po przeżegnaniu się kapłan i tak zwraca się do penitenta z życzliwym słowem zachęty do zawierzenia miłosierdziu Bożemu (rytuał podaje nam sześć takich form zachęty do wyboru).

bb) czytanie słowa Bożego

O znaczeniu słowa Bożego w procesie nawrócenia i pojednania była już mowa wyżej. Ten nowy element w obrzędzie sakramentu pokuty, wprawdzie fakultatywny i uzależniony od okoliczności, jest ważny, jeżeli nie chcemy rozminąć się z celem i duchem odnowy tego sakramentu.

W opuszczeniu tego elementu usprawiedliwiamy się okolicznościami natury pastoralnej. Niewątpliwie, ma to miejsce zwłaszcza w dniach przedświątecznych, kiedy konfesjonały są zwykle obleżone. Jednak na odnowioną liturgię tego sakramentu nie wolno nam patrzeć poprzez skrajne przypadki tych dni. Proces wprowadzania nowej praktyki pokutnej może być jedyną i być może ostatnią okazją do przezwyciężenia wielu nawyków i nie najlepszych przyzwyczajzeń. Rozpocznijmy od dzieci i młodzieży. Pewnym rozwiązaniem zastępczym byłoby wychowanie penitentów, aby w takich okolicznościach sami przeczytali fragment Pisma świętego w czasie oczekiwania na spowiedź. Zaleca to również rubryka obrzędów³³. Przy dobrej woli i odpowiednich warunkach (światło w konfesjonale) jest możliwe odczytanie lub przytoczenie z pamięci dobrej perykopy nawet w konfesjonale. Ostatecznie zależeć to będzie przede wszystkim od zrozumienia i dobrej woli samych spowiedników

cc) Wyznaczenie czynu pokutnego i przyjęcie zadośćuczynienia.

Nowe obrzędy sugerują i tutaj pewną reformę. Potrzebne jest zwłaszcza roztropne rozeznanie spowiednika, który winien wpierw nakłonić penitenta do ewentualnego naprawienia szkody lub zgorzenia, a następnie ma mu wyznaczyć zadośćuczynienie lub inaczej czyn pokutny. Ma to być „nie tylko przebłaganiem za przeszłe winy, lecz także pomocą do nowego życia i lekarstwem na chorobę duszy. Dlatego, o ile to moż-

³² Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”, n. 10.

³³ Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, n. 43; Łacińskie „Ordo Paenitentiae” tego przepisu nie posiada.

liwe, zadośćuczynienie powinno odpowiadać ciężkości i rodzajowi grzechów”³⁴.

Jako formy zadośćuczynienia nowe obrzędy wyliczają: modlitwę, różnego rodzaju wyrzeczenia, a zwłaszcza „usługi oddawane bliźnim i uczynki miłosierdzia”, by w ten sposób podkreślić społeczny wymiar grzechu i nawrócenia³⁵.

Jak widać z powyższego, jeżeli czyn pokutny ma spełniać funkcję wynagradzającą i leczącą, spowiednik powinien wyzwolić się z pewnych mechanizmów i łatwych szablonów w zadawaniu „pokuty”. Jeżeli cały obrzęd jest ciągłym dialogiem spowiednika z penitentem, to może i w wyznaczeniu pokuty niech wypowie się sam penitent, on może poddać pewne sugestie, które spowiednik roztropnie oceni i zaleci.

dd) Krótkie dziękczynienie i pożegnanie penitenta.

Obrzęd pojednania kończy się krótką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, a zarazem formułą pożegnania penitenta. Miłosierny i przebaczący Bóg budzi wdzięczność i uwielbienie. Z kilku możliwych formuł biblijnych rytuał wysuwa na pierwszy plan krótki dialog wyjęty z psalmu 136: K: Wysławiajmy Pana, bo jest dobry. P: Bo Jego miłosierdzie trwa na wieki. K: Pan odpuścił tobie grzechy. Idź w pokoju.

2° Drugi obrzęd sakramentalny: pojednanie wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Obrzęd ten stanowi prawdziwe novum i zasadnicze ubogacenie dotychczasowej liturgii sakramentu pokuty. Dopiero tu najpełniej został ukazany wspólnotowy wymiar nawrócenia i pojednania³⁶.

Komentatorzy z tą nową formą sakramentalnej praktyki pokutnej wiążą największe nadzieje, a jeden z członków Komisji opracowującej nową liturgię sakramentu pokuty twierdzi słusznie, że ten wspólnotowy obrzęd z czasem powinien stać się normalną i powszechnie stosowaną formą sprawowania tego sakramentu³⁷.

Należy odróżnić ten obrzęd od nabożeństw pokutnych, które mają podobną strukturę, ale inny cel. Nabożeństwo pokutne nie jest sakramentem³⁸. Stosowanie drugiej formy obrzędowej sakramentu pokuty zaleca również Jan Paweł II w adhortacji o pojednaniu i pokucie: „przez swój wspólnotowy charakter i wyróżniające ją okoliczności, uwypukla niektóre bardzo ważne momenty: wspólne wysłuchanie słowa Bożego nabiera w porównaniu z lekturą indywidualną szczególnego

³⁴ Tamże. Wprowadzenie, n. 18.

³⁵ Tamże.

³⁶ E. Lodi, *La celebrazione comunitaria della Penitenza nella prospettiva liturgica e pastorale*, w: *La penitenza*, dz. cyt., 237—347; O. Nussbaum, *Die Liturgie der Busse und Versöhnung im Ordo paenitentiae von 1973*, w: *Die Feier der Busse nach dem neuen Rituale Romanum — Ordo Paenitentiae*, Hrsg. Presseamt des Erzbistums Köln, *Kölner Beiträge*, Heft 25, Köln 1977, 73—80.

³⁷ F. Sottoco mala, art. cyf. 67.

³⁸ Istnieje bogata literatura dotycząca dyskusji teologicznej o sakramentalności nabożeństw pokutnych. Po ogłoszeniu nowego „Ordo Paenitentiae” i w świetle najnowszych dokumentów papieskich sprawa wydaje się być rozstrzygnięta — nabożeństwa te nie mają waloru sakramentalnego, por. C. Collo, *Riflessione teologica contemporanea sul sacramento della Penitenza: punti nodali e linee emergenti*, w: *La celebrazione della penitenza cristiana. Atti della IX Sattimana di studio dell'Associazione Professori di Liturgia*, Armeno (Novara), 25—29 agosto 1980, Torino 1981, 10—24.

znaczenia, bardziej także podkreśla kościelny wymiar nawrócenia i pojednania” (n. 32). Ponadto dokument ten zaleca stosowanie tego obrzędu w ważniejszych okresach roku liturgicznego (Adwent i Wielki Post) oraz z okazji „doniosłych wydarzeń duszpasterskich” (tamże).

Odnosnie wprowadzania tej formy obrzędowej konieczna byłaby wymiana doświadczeń między parafiami, dekanatami, a nawet diecezjami. W wielu parafiach podjęto już konkretne próby wprowadzenia tego obrzędu, np. z okazji Adwentu, rekolekcji, Wielkiego Postu itp. Najwięcej oporów, jak uczy doświadczenie, i to nie tylko w naszym kraju, spotyka się w środowiskach, które mają najwięcej warunków sprzyjających, jak np. seminaria, zakony, grupy rekolekcyjne kapłanów. Trudno przełamać zbyt ni indywidualizm i wiekowe przyzwyczajenia. Wiernym ten obrzęd najlepiej wyjaśnić wskazując na analogię wspólnotowego sprawowania innych sakramentów, np. chrztu wielu dzieci lub bierzmowania.

Z punktu widzenia duszpasterskiego liturgia obrzędu wspólnotowego musi być dobrze przygotowana i sprawnie przeprowadzona (dobrze dobrane śpiewy i czytania). Część obrzędu poprzedzająca spowiedź indywidualną nie powinna przekraczać 30 minut (liturgia słowa, homilia, rachunek sumienia i litanijska modlitwa żalu). Wiernych należy pouczyć, iż mają spowiadać się bez formuły pozdrowienia i dialogu wstępnego, po określeniu swego stanu i podaniu czasu ostatniej spowiedzi penitent wyznaje swoje grzechy. Spowiednik opuszcza pouczenie, wyznacza czyn pokutny i udziela rozgrzeszenia. Liczba spowiedników powinna być taka, by samo spowiadanie również nie przekraczało 30 minut. Cały obrzęd wspólnotowy winien zatem zmieścić się w jednej godzinie. Z wielu powodów w czasie wyznawania grzechów w kościele należałoby zachować całkowitą ciszę. Wierni w skupieniu czekają na końcowe modlitwy i błogosławieństwo. To wspólne zakończenie może również nastąpić po kilku godzinach (wierni wracają do domów), na zakończenie dnia spowiedzi, np. z okazji Mszy wieczornej³⁹.

3°) Trzeci obrzęd: wspólnotowy z ogólną spowiedzią i ogólnym rozgrzeszeniem.

Jeżeli poprzednie dwie formy obrzędowe określa się jako zwyczajne, to trzecia jest formą nadzwyczajną, czyli może być stosowana w warunkach określonych przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego⁴⁰ oraz Konferencji Episkopatów krajowych. W Polsce każdy kapłan może stosować ten obrzęd jedynie w dwóch wypadkach: 1) w niebezpieczeństwie śmierci oraz 2) penitentom innej narodowości przebywającym w Polsce, z którymi nie można porozumieć się z powodu braku znajomości ich języka⁴¹.

Kapłani i wierni pod wpływem kontaktów z katolikami innych krajów mają niekiedy wypaczone pojęcie o tamtejszej praktyce pokutnej. Opowiada się czasem o „zniesieniu” spowiedzi i wyłącznym stosowaniu ogólnego rozgrzeszenia. Tymczasem wiernym należy tłumaczyć, że w całym Kościele obowiązują te same przepisy o stosowaniu różnych form sprawowania sakramentu pokuty. A jeżeli w jakimś kraju tamtejszy

³⁹ Rozwiązanie takie sugerują również ustalenia Episkopatu Polski, por. *Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”*, n. 38 bis.

⁴⁰ KPK kan. 961—963.

⁴¹ *Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”*, n. 38 bis, p.e.

Episkopat zezwala na szersze stosowanie ogólnego rozgrzeszenia⁴², to korzystający z takiego prawa zobowiązani są do odbycia spowiedzi indywidualnej przed ponownym rozgrzeszeniem ogólnym, gdyż wszystkich „obowiązuje przykazanie, na podstawie którego każdy wierny ma osobiście wyznać kapłanowi przynajmniej raz w roku wszystkie swoje grzechy ciężkie, dotychczas szczegółowo nie wyznane”⁴³.

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż każde sakramentalne pojednanie jest przede wszystkim darem Boga, a nie dziełem człowieka. To Bóg „pojednał nas z sobą przez Chrystusa” (2 Kor 5, 18), każde zatem pojednanie człowieka z Bogiem i braćmi ma swe źródło w zbawczym dziele Chrystusa, które mocą Ducha Świętego dokonuje się przede wszystkim w sakramentach. Dlatego niezastąpioną wartość sakramentu pokuty ujawni się w całej pełni dopiero wówczas, gdy sprawować go będziemy w kontekście innych, zwłaszcza dwóch zasadniczych dla życia chrześcijańskiego, ustanowionych także dla gładzenia grzechów, a mianowicie chrztu i Eucharystii⁴⁴.

III. POZASAKRAMENTALNE PRAKTYKI POKUTNE.

We wstępie do drugiej części tematu należałoby najpierw uściślić zakres problematyki pozasakramentalnych praktyk pokutnych. Najogólniej można powiedzieć, że każdy czyn łączący nas z Chrystusem jest praktyką pokutną, gdyż posiada on wartość zbawczą, a więc uświęca i kryje w sobie moc gładzenia grzechów.

Praktyki pokutne, nazywane także czynami lub formami pokuty, w zależności od przyjętego kryterium można różnie klasyfikować i zestawiać. O niektórych była już mowa w związku z sakramentem chrztu i Eucharystii⁴⁵. Tutaj pragniemy ograniczyć się przede wszystkim do praktyk pokutnych, jakie stosowała dawna tradycja chrześcijańska i jakie zalecają dziś najnowsze dokumenty kościelne.

Precyzując zagadnienie jeszcze inaczej chodzi nam głównie o takie czyny pokutne, które zawsze uważano za pozasakramentalne sposoby gładzenia grzechów, zwłaszcza grzechów powszednich. Problematyka ta od końca wieków średnich pomijana jest w nauczaniu kościelnym, ze szkodą dla sakramentalnego sposobu pojednania. W praktyce pokutnej istniała dawniej swojego rodzaju gradacja. Od czasu wprowadzenia tzw. spowiedzi dewocyjnej⁴⁶ możliwość odpuszczenia grzechów łączono wy-

⁴² W krajach europejskich większość Episkopatów podjęła podobne uchwały jak w Polsce. Jedynie w Szwajcarii i we Francji decyzję udzielenia ogólnego rozgrzeszenia pozostawiono ocenie proboszcza lub rektora kościoła w wypadku dużego napływu penitentów, a brak wystarczającej liczby spowiedników, zwłaszcza przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, por. *Zarządzenie Bpów Szwajcarii z 7 XI 1974* oraz *Instrukcję duszpast. Bpów Francji z 1973*, por. „La documentation catholique” 56 (1974), 213—215.

⁴³ Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”, n. 34.

⁴⁴ Por. A. Skowronek, *Z teologicznej problematyki pokuty*, w: *Sakrament pokuty*, dz. cyt., 77.

⁴⁵ R. Falsini, *Penitenza ed Eucaristia; atteggiamenti penitenziali nella Messa*, „Rivista di Past. Liturgica” 30 (1968), 458—465; J. R. Tillard, *Penitenza ed Eucaristia*, w: *Eucaristia*, AA.VV., Assisi 1968, 130—157.

⁴⁶ Nie chodzi tu o pomniejszanie ogromnego sensu i znaczenia spowiedzi pobożnościowej; zaleca ją również Jan Paweł II w RP 32. Por. R. Falsini, *La confessione di devozione*, w: *La celebrazione della penitenza cristiana*, dz. cyt., 134—152.

łącznie z sakramentem pokuty, co prowadziło czasem do zbyt mechanicznego traktowania spowiedzi. Dlatego aktualnym zadaniem duszpasterstwa pokuty winno być umiejętne włączenie częściowo zapomnianych form pozasakramentalnych pokuty i pojednania.

Przy omawianiu form pozasakramentalnych należy wiernym jasno powiedzieć, że grzechy śmiertelne, wykluczające z Komunii św., wymagają przystąpienia do sakramentu pokuty. Brak jasnych pryncypiów, wyłączna krytyka i kwestionowanie dotychczasowej praktyki pokutnej, powoduje zamieszanie i negatywne skutki, które w niektórych krajach z ogromnym trudem tamtejsze Kościoły lokalne muszą obecnie przezwyciężać, zwłaszcza utracony wpływ poprzez konfesjonał na wiernych, szczególnie dzieci i młodzież.

Wspomniana już adhortacja papieska o pojednaniu i pokucie mówi również o wielorakich sposobach pojednania: „Sakrament pokuty sam w sobie nie wyczerpuje z pewnością całego zakresu pojęć nawrócenia i pojednania. Kościół bowiem, odkąd istnieje, zna i docenia liczne i zróżnicowane formy pokuty”⁴⁷.

Interesujące nas zagadnienie omówimy w dwóch punktach, najpierw przedstawimy starożytnej i średniowiecznej pozasakramentalnej praktyki pokutnej w świetle kilku wypowiedzi (p. 1), a następnie wyliczymy praktyki pokutne zalecane w najnowszych dokumentach kościelnych (p. 2).

1. Praktyki pokutne w patrystycznym i średniowiecznym nauczaniu.

Posłużmy się zestawieniem wypowiedzi czterech autorów: Orygenes (+ 254), św. Tomasza z Akwinu (+ 1274) oraz dwóch XIV-wiecznych pisarzy polskich Stanisława ze Skalmierzyc i Mikołaja z Koźła⁴⁸

a) O r y g e n e s (+ 254)

W jednej z homilii Orygenes mówi o siedmiu sposobach odpuszczania grzechów (*De septem remissionibus peccatorum*):⁴⁹

- 1°) chrzest na odpuszczenie grzechów,
- 2°) męczeństwo,
- 3°) jałmużna,
- 4°) przebaczenie innym,
- 5°) nawrócenie grzesznika,
- 6°) heroiczne formy miłości (*abundantia caritatis*),
- 7°) sakrament pokuty (*dura poenitentia, laboriosa, in lacrimis*).

Podobne zestawienia wyliczają także inni ojcowie Kościoła⁵⁰ Orygenes podaje dwa sposoby sakramentalne i pięć pozasakramentalnych, każdy sposób uzasadnia tekstami biblijnymi, zwłaszcza wypowiedziami samego Chrystusa⁵¹.

⁴⁷ RP 28; por. W. S c h e n k, *Postawa pokuty w życiu codziennym* WUDO 37 (1982) 11—12, 323—332.

⁴⁸ Po raz pierwszy zestawienia dokonał W. S c h e n k, jak wyżej.

⁴⁹ *In Leviticum*, 2, 4, w: K i r s c h, *Enchiridion fons hist. Eccl. antiquae*, Freiburg in Br. 1923, n. 250—251.

⁵⁰ Np. św. Cyprian, św. Augustyn, św. Leon Wielki, por. W. S c h e n k, art. cyt. 326—330

⁵¹ Łk 11, 41: „Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste”; Mt 6, 12: „Przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili”; Mt 6, 14—15: „Jeśli bowiem przebaczycie

b) Św. Tomasz z Akwinu (+ 1274)

W swojej Sumie teologicznej św. Tomasz wylicza pięć pozasakramentalnych sposobów „ad remissionem peccatorum venialium”:⁵²

- 1° spowiedź powszechna (confessio generalis, confiteor),
- 2° bicie się w piersi (tunsio pectoris),
- 3° modlitwa Pańska (oratio Dominica),
- 4° błogosławieństwo biskupie (benedictio episcopalis),
- 5° pokropienie wodą święconą (aspersio aquae benedictae).

c) Stanisław ze Skalbmierza (z ok. 1390)

Stanisław był pierwszym rektorem odnowionej Akademii Krakowskiej,⁵³ na interesujący nas temat mówi w zbiorze kazań na temat mszalnego hymnu „Gloria in excelsis Deo”⁵⁴. W swoim wywodzie na temat pokuty mówi między innymi o grzechach wymagających sakramentalnej pokuty i o grzechach powszednich, które mogą być odpuszczone przez następujące praktyki pozasakramentalne:⁵⁵

- 1° godne przyjęcie Eucharystii (per eucharistiae dignam sumptionem),
- 2° pokropienie wodą święconą (per aquae benedictae aspersionem),
- 3° jałmużna (per elemosinam largitionem),
- 4° modlitwa, zwłaszcza Pańska (per orationem et praecipue dominicam),
- 5° spowiedź powszechna (per generalem confessionem, quae fit cotidie in ecclesia),
- 6° błogosławieństwo biskupie (per episcopalem benedictionem),
- 7° ostatnie namaszczenie (per extremam unctionem),
- 8° odpusty mocą władzy kluczy (per relaxationem quaeque fiunt virtute clavium ecclesiae),
- 9° darowanie krzywdy (iniuriam dimissionem),
- 10° cierpliwe znoszenie urazów— bólu (per flagellorum patientiam),
- 11° pobożne bicie się w piersi (per devotam pectoris tusionem),
- 12° jakikolwiek dobry uczynek (per quodlibet opus bonum),

Kaznodzieja powyższy radzi jednak przystąpić do sakramentu pokuty, jeśli penitent ma wątpliwości czy popełnił grzech śmiertelny albo powszedni⁵⁶.

ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień”; Łk 7, 47: „Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała”; 1 P 4, 8: „Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów”; Jk 5, 20: „Kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy”

⁵² *Summa theologica*, III, q 87, a. 3.

⁵³ Por. biogram w: *Nowy Korbut*, t. III, 234.

⁵⁴ W kazaniu do słów: „Qui tollis peccata mundi”, w: *Sermones super „Gloria in Excelsis”*, tekst wyd. R. M. Zawadzki, Seria: *Textus et Studia*, t. VII, ATK Warszawa 1978, 132—135.

⁵⁵ Swoje wywody opiera na dekretarzu Gracjana i Grzegorza IX, por. W. Schenk, art. cyt., 325.

⁵⁶ Tamże.

d) Mikołaj z Koźła (ok. 1390—1431)

Ten żyjący na przełomie XIV i XV wieku franciszkanin z Koźła⁵⁷ wymienia siedem następujących sposobów pozasakramentalnego gładzenia grzechów:⁵⁸

- 1°) pokropienie wodą święconą,
- 2°) modlitwa Pańska,
- 3°) błogosławieństwo biskupie,
- 4°) przyjęcie Komunii św.,
- 5°) spowiedź powszechna (confiteor),
- 6°) bicie się w piersi,
- 7°) post.

Wymienione wyżej praktyki pokutne zasadniczo wykonywane są i w naszych czasach, jednak bez wyraźnej świadomości, iż są pozasakramentalnymi sposobami gładzenia grzechów. Odnowiona liturgia stara się niektóre formy ponownie dowartościować⁵⁹ W nauczaniu każda praktyka pokutna powinna być należycie ukazana i teologicznie pogłębiona, gdyż współczesny człowiek słusznie unika pustych gestów zewnętrznych. Należy pamiętać, iż niektóre czyny i gesty pokutne stosowane w dawnej tradycji uzależnione były od panującej wówczas kultury i obyczaju. Odnowa tych gestów i czynów przede wszystkim zależeć będzie od wychowania, zwłaszcza rodzinnego, gdyż tam kształtuje się wrażliwość sumienia. Każdy czyn pokutny winien być odpowiedzią na miłość, odpowiedzią na dar pojednania, wyrazem wewnętrznego nawrócenia. Czyn pokutny to realizacja miłości, zwłaszcza miłości Chrystusa, żyjącego w braciach (grzech w tę miłość godzi).

2. Pozasakramentalne praktyki pokutne zalecane w posoborowych dokumentach.

Posoborowe dokumenty przede wszystkim zalecają wspólnotowe formy praktyk pokutnych. Ostatnia adhortacja Jana Pawła II o pojednaniu i pokucie zaleca z form wspólnotowych nabożeństwa pokutne i pielgrzymki⁶⁰, natomiast inne dokumenty mówią jeszcze o okresie pokutnym (Wielki Post) i dniach pokutnych (piątki całego roku)⁶¹. Ponadto wspomniane dokumenty polecają bardziej indywidualne formy pokutne, jak modlitwa, post, jałmużna i uczynki miłosierdzia⁶² Zwróćmy szczególną uwagę na niektóre z nich.

a) Nabożeństwa pokutne (przebłagalne)

Nabożeństwa te w różny sposób stosują od dawna niektórzy duszpasterze, zwłaszcza przed spowiedzią grup dzieci lub młodzieży. Wyrosły one w latach 50-tych na gruncie francuskim. Mają już swoją historię

⁵⁷ Por. biogram w: *Nowy Korbut*, t. II, 404.

⁵⁸ Praktyki te wylicza w krótkim wierszu: „Aqua, Pater noster, presulis benedicto, corpus, confiteor, pectus, ieiunia dant veniale”

⁵⁹ Por. dowartościowanie Modlitwy Pańskiej w liturgii, np. w jutrzni i nieszpórach, a także pokropienie wodą święconą jako jedna z form aktu pokutnego we Mszy niedzielnej.

⁶⁰ RP 28: „Kościół bowiem, odkąd istnieje, zna i docenia liczne i zróżnicowane formy pokuty: jedne o charakterze liturgicznym czy pozaliturgicznym, poczynając od aktu pokutnego we Mszy św. po nabożeństwa przebłagalne i pielgrzymki”

⁶¹ Paweł VI, *Konst. Ap. „Poenitemini”*; kan. 1249—1253, KPK.

⁶² RP 28

i bogatą dyskusję teologiczną, zwłaszcza na temat ich sakramentalnego charakteru⁶³.

Nabożeństwa pokutne jako pozasakramentalną formę zalecają nowe „Obrzędy pokuty”⁶⁴, a także poleca je wspomniana adhortacja Jana Pawła II i nazywa je „nabożeństwami przebłagalnymi”, być może aby nie mylić ich ze wspólnotową celebracją sakramentu pokuty (n. 28). Nowa księga obrzędów pokuty precyzuje cel tych nabożeństw i podaje kilka konkretnych wzorów⁶⁵. Ich istotnym elementem jest liturgia słowa Bożego, które wzywa do nawrócenia i pozwala na właściwą ocenę postępowania. Nabożeństwa te rozwijają ducha pokuty, ukazują jej społeczny wymiar i przygotowują do sakramentu pokuty, który może odbyć się później indywidualnie w dogodnym czasie. Wprowadzenie jednak ostrzega i zobowiązuje kapłanów do czujności, „aby nabożeństwa pokutne w przekonaniu wiernych nie identyfikowały się ze sprawowaniem sakramentu pokuty” (n. 37).

Wspomniane dokumenty zalecają w sposób szczególny te nabożeństwa w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. W naszych warunkach duszpasterskich należałoby je wprowadzić najpierw w okresie Adwentu. Natomiast w okresie Wielkiego Postu bardzo żywe są nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali (piątki i niedziele), stąd nie bardzo jest kiedy odprawiać nabożeństwa pokutne. Wydaje się, iż najlepszym rozwiązaniem będzie wspomniane już ubogacenie tradycyjnych nabożeństw pasyjnych najistotniejszymi elementami nabożeństw pokutnych (liturgia słowa, homilia, rachunek sumienia i modlitwa żalu). Możliwe byłyby do opracowania wzorce takich „Pokutnych Dróg Krzyżowych” lub „Pokutnych Gorzkich Żali”. Podobną sugestię podaje wspomniana księga „Obrzędów pokuty, kiedy przy nabożeństwach pokutnych na Wielki Post mówi: „tam, gdzie okoliczności na to pozwalają, można po akcie pokutnym odprawić jakieś nabożeństwo, np. adhortację krzyża lub Drogę Krzyżową w zależności od miejscowych zwyczajów i życzenia wiernych”⁶⁶.

W związku z nabożeństwami pokutnymi istnieje jeszcze jeden problem, zwłaszcza w małych parafiach. Czy wprowadzać je, skoro mamy wspólnotowy obrzęd sakramentu pokuty? Tym bardziej, że obie celebracje mają podobną strukturę i w przekonaniu wiernych może zagubić się ich istotna różnica. W praktyce duszpasterskiej należałoby wypracować możliwie najlepsze rozwiązania, ubogacające nasze tradycyjne wzorce i doświadczenia.

b) Okres Wielkiego Postu i piątkowe dni pokutne

Wszyscy wierni zobowiązani są na mocy prawa do wspólnotowego i indywidualnego praktykowania formy pokutnej, jaką jest specjalny okres pokuty paschalnej, zwany u nas Wielkim Postem, oraz piątki ca-

⁶³ K. Rahnner, *Bussandacht und Einzelbeichte. Anmerkungen zum römischen Erlass über das Bussakrament*, „Stimmen der Zeit” 97 (1972), 363—372; L. Scheffczyk, *Probleme heutiger Busspraxis in dogmatischer Sicht*, w: *Die Feier der Busse nach dem neuen Rituale Romanum*, dz. cyt., 103—112; inne pozycje zob. C. Collo, *Bibliografia regionata della Penitenza pubblicati dal 1970 al 1975*, w: *La penitenza*, dz. cyt., 414.

⁶⁴ Wprowadzenie do „Obrzędów pokuty”, n. 36 nn.

⁶⁵ *Obrzędy pokuty*, Dodatek II, 197—230.

⁶⁶ Tamże, 205.

tego roku. Ten wysiłek pokutny całej społeczności Kościoła precyzuje szczegółowo Konstytucja Apostolska Pawła VI „Poenitemini” z 1966 roku, a ostatnio nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, który wyraźnie stwierdza, że „nakazane dni pokuty” są po to, aby wierni zjednoczyli się we wspólnym pełnieniu pokuty, która ma polegać na bardziej intensywnej modlitwie, na wykonywaniu uczynków miłości i na umartwianiu siebie „przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś przez zachowanie postu i wstrzemięźliwości, zgodnie z postanowieniami kanonów”⁶⁷.

W naszej świadomości i tradycji duszpasterskiej okres Wielkiego Postu, po złagodzeniu samego postu, ma prawie wyłącznie charakter pasyjny⁶⁸. Natomiast teksty liturgiczne tego okresu mówią jeszcze o dwóch innych elementach treściowych, a mianowicie o chrzcie i o pokucie (nawrócić się do pierwotnej doskonałości chrzcielnej)⁶⁹. O te elementy należałoby ubogacić nasze tradycyjne formy duszpasterskie okresu wielkopostnego, zwłaszcza wspomniane już nabożeństwa pasyjne.

Dniem pokuty jest również każdy piątek, o ile nie przypada na ten dzień jakaś uroczystość liturgiczna. Czy jednak w świadomości naszej każdy piątek jest dniem pokuty? Czy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych jest w naszych czasach naprawdę czynem pokutnym? Dla wielu bezmięсны posiłek może być smaczniejszy i przyjemniejszy, gdzie wtedy szukać wysiłku pokutnego? Dlatego w niektórych krajach Konferencje Biskupie zamieniły mięsną wstrzemięźliwość na inne formy pokutne. Można dyskutować o słuszności takiego rozwiązania (w praktyce do przeciętnego katolika dotarło jedynie to, że w piątki wolno już spożywać potrawy mięsne). Nie ulega wątpliwości, również u nas piątkowy dzień pokuty wymaga teologicznego pogłębienia. Spowiadanie się z niezachowanych piątków należy do „wygodnych” i powszechnie wyznawanych grzechów (penitenci czynią to bez większych oporów). Tymczasem ludzie ci winni spowiadać się z braku ducha pokuty, z niezachowywania przykazania pokuty czyli z wysiłku nawrócenia i stawania się coraz lepszym.

c) Pielgrzymki

Jan Paweł II w swojej adhortacji „Reconciliatio et Paenitentia” zalicza do form pokuty również pielgrzymki (n. 28). Ta praktyka pokutna ma swoje uzasadnienie biblijne i bardzo dawną tradycję. Wystarczy wskazać na przykład samego Chrystusa, pielgrzymującego regularnie do Miasta świętego — Jerozolimy (Łk 2, 42; J 5, 1). Każde pielgrzymowanie połączone jest z wysiłkiem i licznymi ofiarami. Jest czasem bardziej intensywnej modlitwy i umocnienia w wierze, jest specyficzną drogą oczyszczenia, prowadzącą do pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i braćmi.

Każda pielgrzymka ma także wyraźny aspekt eschatologiczny, gdyż przypomina nam ostateczny cel ziemskiego pielgrzymowania do domu

⁶⁷ KPK, kan. 1249.

⁶⁸ Por. śpiewy i nabożeństwa pasyjne tego okresu (Droga Krzyżowa, Gorzkie Zale), por. J. Kopeć OP, *Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, pod red. H. Wojtyski i J. J. Kopia, Lublin 1981, 38—60.

⁶⁹ Por. A. Nocent, *Celebrare Gesu Cristo. L'anno liturgico*, III, *Quaresima*, Assisi 1977, 85—99

Ojca. Przeżywany obecnie renesans ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza pieszego, domaga się teologicznego pogłębienia również od tej strony.

Starożytność chrześcijańska, a zwłaszcza wieki średnie, pielgrzymki pokutne traktowały jako formę pokuty publicznej w Kościele. Nakładano ją za grzechy ciężkie, powodujące publiczne zgorzenie, np. zabójstwo, grzechy przeciw celibatowi. Pielgrzymki piesze do grobu Świętego następowały np. długotrwałe posty, i tak według jednej z Ksiąg penitencjalnych z VI w. kapłan mógł zamienić roczny post na trzydniową pielgrzymkę pieszą do grobu Świętego. Pielgrzymka ta musiała odbyć się bez jedzenia i picia, bez spania i zmieniania odzieży, a w trakcie jej trwania pielgrzym musiał odmawiać psalmy lub recytować Oficjum dnia według uznania spowiednika⁷⁰.

Nawiązując do dawnej tradycji należałoby się zastanowić, czy współczesnym penitentom za niektóre ciężkie grzechy (np. abortus) nie nałożyć pielgrzymki pokutnej do jakiegoś Sanktuarium. Przed nałożeniem takiej formy pokuty spowiednik musi upewnić się czy penitent jest w stanie ją wypełnić w ciągu najbliższych miesięcy, gdyż nie zawsze sytuacja rodzinna może na to pozwolić.

d) Modlitwa, post, jałmużna i inne uczynki miłosierdzia

Te klasyczne formy pokutne mają również swoje głębokie uzasadnienie biblijne, a także zostały uświęcone przykładem samego Chrystusa. Nic więc dziwnego, że zaleca je zarówno cała tradycja patrystyczna jak i późniejsza, a także najnowsze dokumenty Kościoła. P a w e ł VI w konstytucji apostolskiej „*Paenitemini*” stwierdza: „Kościół przede wszystkim na to pragnie zwrócić uwagę, że są trzy sposoby, przekazane z dawnych wieków, którymi można zadośćuczynić Bożemu przykazaniu pokuty, mianowicie: modlitwa, post i uczynki miłosierdzia”⁷¹.

Wspaniałym komentarzem do powyższego stwierdzenia może być wyjątek z homilii św. Piotra Chryzologa (+ 450): „Istnieją trzy rzeczy, na których stoi wiara, wspiera się pobożność i trwa cnota. Są to: modlitwa, post i uczynki miłosierdzia. To, o co kołata modlitwa, zjednywa post, a osiąga miłosierdzie. Modlitwa, uczynki miłosierdzia i post — te trzy rzeczy stanowią jedno i dają sobie wzajemne istnienie. Duszą bowiem modlitwy jest post, a życiem postu — miłosierdzie. Niech ich nikt nie rozłącza, gdyż nie mają podziału. Jeśli ktoś ma tylko jedną z nich lub nie posiada wszystkich razem, ten nic nie ma. Kto się więc modli, niech pości, a kto pości, niech spełnia uczynki miłosierdzia, niech wysłucha proszącego, który chce być słyszany. W ten sposób otwiera dla siebie uszy Boga, który się nie zamyka na głos błagającego... Żeby jednak modlitwa i post zostały przyjęte, muszą się do nich przyłączyć uczynki miłosierdzia. Posucha miłosierdzia powoduje uschnięcie postu. Czym dla ziemi deszcz, tym miłosierdzie dla postu. Chociaż bowiem post kształci serce, oczyszcza ciało, wykorzenia grzechy, zasiewa cnoty, to jednak, gdy zabraknie orzeźwiających wód miłosierdzia, poszczyca nie zbierze żadnych owoców”⁷².

⁷⁰ Por. J. Ramos - Regidor, *Il sacramento della Penitenza*, dz. cyt., 179—180.

⁷¹ Zaleca je również Jan Paweł II, RP 28.

⁷² Św. P. Chryzolog, *Sermones*, 43, tłum. i cyt. z: *Liturgia Godzin*, II, Poznań 1984, 183—184.

Szczególnym uznaniem cieszył się jeszcze do niedawna u nas post. Dzisiaj z tej praktyki pokutnej nie pozostało już wiele, bo zaledwie trzy dni: Środa Popielcowa, Wielki Piątek i zwyczajowo wigilia Bożego Narodzenia (dekret Prymasa Polski z 30 XI 1966 mówi tylko o wstrzymaniu się w tym dniu od potraw mięsnych). Szkoda, że tak łatwo zrezygnowaliśmy z tak ważnej i tradycyjnej formy pokuty. Nadszedł czas, by na nowo ją „odkryć” i dowartościować.

Kościół zdaje sobie sprawę z tego, iż praktyki pokutne uzależnione są od możliwości i warunków jakie niosą współczesne czasy (por. KL 110). Nie można z pewnością zalecać dziś postu ludziom ciężko pracującym i biednym w dawnym wymiarze. Mimo tego, i w naszych czasach wiele osób, nie wyłączając duchownych, mogłoby w większym stopniu zachować post jako formę pokuty.

Zachowaliśmy dawne określenie Wielkiego Postu na czterdziestodniowy okres pokuty wielkanocnej, ale brak w nim prawie całkowicie postu. Brak nakazu kościelnego nie zwalnia nas od dobrowolnego praktykowania tej formy pokutnej. Zyska ona tym większą wartość zbawczą. Ponadto w naszej praktyce duszpasterskiej można poszerzyć zakres pojęcia „postu” i nie ograniczać go tylko do spożywania pokarmów. Życie codzienne przynosi wiele okazji do innego rodzaju „postów”, przykładowo można podać post od alkoholu, papierosów, przesadnego korzystania z oglądania telewizji (pozytywne wykorzystanie zaoszczędzonego czasu) itp.

IV. ZAKOŃCZENIE

Powyższa próba wyliczenia sakramentalnych i pozasakramentalnych form pokutnych nie zamyka i nie wyczerpuje całego ich katalogu. Duszpasterstwo pokuty, jak każda forma duszpasterstwa, było i musi być otwarte na wciąż nowe rozwiązania i propozycje. Zgodnie z adhortacją papieską, koroną i szczytem tego duszpasterstwa zawsze pozostanie sakrament pokuty i pojednania, gdyż „żaden z tych aktów pokuty nie jest równie znaczący ani w sposób nadprzyrodzony skuteczny, wznioślejszy, a równocześnie dostępniejszy w samym swym obrzędzie, jak Sakrament Pokuty” (RP 28).

Od duszpasterzy Jan Paweł II żąda przede wszystkim wszechstronnej katechezy o pokucie i pojednaniu, a następnie praktycznych poczynań duszpasterskich, „poprzez które Kościół, za pośrednictwem wszystkich i każdej ze swych części — pasterzy i wiernych, na wszystkich poziomach, we wszystkich środowiskach i wszystkimi dostępnymi sobie środkami — słowem, czynem, nauczaniem i modlitwą — prowadzi pojedynczych ludzi czy też całe grupy ku prawdziwej pokucie i w ten sposób wprowadza ich na drogę pełnego pojednania” (RP 23).